



Opublikowane na: Mława (mlawa.pl)

Autor: Urszula Adamczyk

Big Band Śląski. Kilka pytań do Grzegorza Nagórskiego

Publikowane od
20.09.2023 14:11:01



Basista, tubista, później puzonista i kompozytor. W jaki sposób muzyka zaistniała w Pana życiu? Ile miał Pan lat, gdy zaczął grać??

Muzyki s?ucha?em od najm?odszych lat, a pierwszym kontaktem z instrumentem, mia?em wtedy oko?o 13 lat, by?a przygoda z orkiestr? d?t? z rodzinnego Tczewa. Chcia?em by? tr?baczem, a gra?em na tubie. W Liceum Muzycznym w Gda?sku gra?em ju? na puzonie.

Co sk?oni?o Pana do wyboru instrumentów d?tych?

Za namow? mojego taty do??czy?em do orkiestry d?tej, w rodzinnym Tczewie, i chcia?em by? tr?baczem. Kapelmistrz orkiestry zdecydowa?, ?e z moimi predyspozycjami tuba b?dzie w?a?ciwym wyborem. Na puzonie zacz??em gra? sam, oko?o pó? roku przed egzaminami do Liceum Muzycznego w Gda?sku, w którym sp?dzi?em cztery lata.

Czym muzyka jest dla Pana?

Muzyka jest istotn? cz??ci? mojego ?ycia. Sporo czasu po?wi?cam na ?wiczenie, pisanie muzyki dla w?asn?ych zespo?ów (przez wiele lat kwartet, a od wiosny 2022 r. mój nowy akustyczny kwintet). Ostatnie trzy lata po?wi?ci?em Orkiestrze Jazzowej o nazwie - BIG BAND ?L?SKI, z któr? wkrótce wracamy do koncertowania.

Czytaj?c Pana biogramy, trudno oprze? si? wra?eniu, ?e jest Pan muzykiem prawie idealnym („prawie” zawiera w sobie margines bezpiecze?stwa). Gdziekolwiek si? Pan pojawia?, dostrzegano Pana talent i kunszt, nagradzano, proponowano wspó?prac?. Czy jest jaki? przepis na sukces muzyka?

Nie wiem, czy mo?na mówi? o recepcji na funkcjonowanie w biznesie muzycznym. Jest to sprawa indywidualna. Ja to po prostu kocham. Wstaj? codziennie rano i robi? kolejny krok. ?wicz?, pisz?, dzwoni? w sprawie koncertów, my?i? o programie dla BB?, snuj? plany na przysz?o??. Jestem równie? profesorem Wydzia?u Jazzu Akademii Muzycznej w Katowicach. Lubi? uczelni?, a szczególnie kontakt ze studentami. Jestem szcz??ciarzem, ?e ca?e ?ycie robi? to, co sprawia mi przez ca?y czas wiele rado?ci. Ekscytuje mnie wszystko, co robi?, a bycie na scenie i dzielenie si? muzyk? z publiczno?ci? to co? wyj?tkowego.

Jest Pan kierownikiem artystycznym Big Bandu ?l?skiego, uznawanego za jedyn? profesjonaln? orkiestr? jazzow? w Polsce. W zespole ?wietni muzycy, wiele indywidualno?ci. Jak kierowa? takim gremium?

Od oko?o trzech lat stoj? na czele Big Bandu ?l?skiego i jestem bardzo dumny. Zawsze uwa?a?em, ?e mamy potencja? na stworzenie ?wietnej orkiestry jazzowej i ta formacja jest tego potwierdzeniem. Przez trzy lata dzia?ali?my przy instytucji z zatrudnieniem na etatach (pó? etatu). Niestety w po?owie roku uznano, ?e jedna, etatowa orkiestra jazzowa w naszym kraju to za du?o! Obecnie dzia?amy jako stowarzyszenie BIG BAND ?L?SKI i mamy si? bardzo dobrze. Nie mniej jednak by?oby dobrze, gdyby znalaz? si? wspieraj?cy big band mecenas, dla którego to co robimy jest równie? istotne. To ?wietny zespó?, a jego sk?ad tworz? g?ównie absolwenci Wydzia?u Jazzu AM Katowice. S? to arty?ci dla których jazz jest czym? szczególnym, a ich ró?norodne podej?cie do improwizacji oraz doskona?y warsztat orkiestrowy powoduje, ?e ka?dy z naszych koncertów jest szczególny. Jeste?my razem ju? kilka lat i ci?gle odkrywamy nowe rzeczy. Moim zdaniem kluczowymi dla orkiestry s? regularna dzia?alno?? i czerpanie przyjemno?ci ze wspólnego tworzenia muzyki. Zespó? brzmi fantastycznie, o czym mo?ecie si? pa?stwo przekona? na naszych najbli?szych koncertach.

Pe?ni Pan rol? nie tylko szefa i dyrygenta BB?, ale tak?e jest cz??ci? zespo?u, solist?. Jak Pan to godzi?

W orkiestrze jazzowej liderami s? zazwyczaj instrumentalist?ci, którzy znaj? idiom i s? czynnymi artystami. Prowadz? próby i koncerty, zapowiadam, mówi? o muzyce i gram równie? na puzonie jako solista. Dzi?ki temu jestem jeszcze bardziej cz??ci? formacji, a kolejny solista to nowy kolor poszerzaj?cy brzmienie big bandu.

Co us?yszy m?awska publiczno?? w drugim dniu Victor Young Jazz Festival M?awa '23? Czy przygotowali?cie Pa?stwo dla nas co? specjalnego?

Na koncercie w Mławie pojawi się kilka utworów z wydanej w 2022 r. płyty „A WIDE SPECTRUM”, utworów mistrzów jazzu, dwie kompozycje napisane przez Victora Younga oraz niespodzianki.

Victor Young, choć obecny w repertuarze jazzmanów, przez lata nie był identyfikowany jako kompozytor znanych standardów jazzowych. Czy wcześniej grywali Panowie Younga? Czy Pan gra Younga?

Bardzo się cieszę, że dzięki Kubie Stankiewiczowi, który jest moim przyjacielem od wielu lat, wszyscy dowiedzieliśmy się więcej o tym wybitnym kompozytorze. Ja, ostatnimi czasy, poznałem wiele nieznanymi mi wcześniej kompozycji tego doskonałego, uznanego jednak bardziej w Ameryce, kompozytora. Kompozycje które grywamy już na koncertach, to m.in.: „Stella By Starlight”, „My Foolish Heart”, „When I Fall In Love”, „Beautiful Love”.

Jaki utwór patrona naszego festiwalu ceni Pan najbardziej? Który jest Pana ulubionym i dlaczego? Trudno wybrać jeden, ale jeśli muszę, to byłoby „Stella By Starlight”, który słyszałem pierwszy raz dawno temu w interpretacji kwintetu Milesa Davis'a z Johnem Coltrane'em i Billem Evans'em. Mam w głowie interpretacje wielu mistrzów, piękne melodie oraz harmonie pozwalające kreować solo w wielu różnych kierunkach. Lubię wracać do tego utworu.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała Magdalena Grzywacz

Adres źródłowy: <https://mlawa.pl/index.php/artukul/big-band-slaski-kilka-pytan-do-grzegorza-nagorskiego>